

Strzeżek, Tomasz

Próba opanowania Ostrołęki przez gen. Jana Nepomucena Umińskiego na przełomie marca i kwietnia 1831 roku

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 27, 114-128

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRÓBA OPANOWANIA OSTROŁĘKI PRZEZ GEN. JANA NEPOMUCENA UMIŃSKIEGO NA PRZEŁOMIE MARCA I KWIETNIA 1831 ROKU

AN ATTEMPT AT OCCUPYING OSTROŁĘKA MADE BY GENERAL JAN NEPOMUCEN UMIŃSKI ON THE TURN OF MARCH AND APRIL 1831

Odwrót Korpusu gen. Jana Nepomucena Umińskiego spod Ostrołęki 27 marca 1831 roku¹ nie oznaczał bynajmniej zakończenia zmagania o kontrolę nad miastem i przeprawę przez Narew. Wprost przeciwnie. Wkroczyły one w nową fazę i to w bardzo gorącym okresie wojny polsko-rosyjskiej². Gdy między Bugiem a Wieprzem zbliżał się czas konfrontacji głównych armii, nad Narwią stanęły naprzeciw siebie – Korpus Umińskiego³ i zgrupowanie wojsk rosyjskich dowodzone przez w. ks. Michała⁴. Dysproporcja sił była duża. Ale na wojnie nie zawsze realna liczba wojsk decyduje o jej przebiegu. Na decyzje dowódców bardzo często wpływają pogłoski, niepotwierdzone informacje wywiadowcze o przeciwniku. Zmagania nad Narwią potwierdziły to w całej rozciągłości. Umiński, gdy cofał się spod Ostrołęki nie zdawał sobie sprawy z faktu, że znalazł się naprzeciw silnego zgrupowania wojsk przeciwnika, od którego oddzielała go Narew. Gros sił polskiego korpusu rozlokowało się w Różanie i okolicach, pilnie strzegąc przepraw (przewozów) przez rzekę⁵.

* dr hab. prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

¹ Zob. T. Strzeżek, *Boje Korpusu gen. Jana Nepomucena Umińskiego pod Ostrołęką w marcu 1831 roku*, „Zeszyty Naukowe OTN” 2012, z. XXVI, s. 136–139.

² Główna armia polska pod dowództwem gen. Jana Skrzyneckiego w rejonie Warszawy szykowała się do działań zaczepnych na szosie brzeskiej, na Siedlce. Z kolei główne siły rosyjskie feldmarszałka Iwana Dybicza rozpoczynały kolejną ofensywę na Warszawę zob. T. Strzeżek, *Polska ofensywa wiosenna w 1831 roku*, Oświęcim 2011.

³ Około 6,2 tys. żołnierzy armii regularnej wspieranych przez minimum 2 tys. sił nieregularnych z kilkunastoma działami lekkimi zob. T. Strzeżek, *Boje Korpusu*, s. 131, 138 przypis 61.

⁴ Tworzyły je – oddział gen. Dymitra Sackena (5,2 tys. żołnierzy i 8 dział) i Korpus Gwardii (24 tys. żołnierzy z 72 działami).

⁵ Biblioteka Muzeum Historycznego miasta Warszawy (dalej BMHmW), rkps 81; Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej Oss.), mikrofilm 89c, nr 799; Sz. Konarski, *Dziennik z lat 1831–1834*, Wrocław 1973, s. 9.

General Sacken pozostał w Ostrołęce. Czuł się już na tyle pewnie, że zbudował nawet szaniec przedmostowy na prawym brzegu Narwi. Strzegł on podejścia do mostu. Sacken nie obawiał się ponownego ataku Umińskiego od frontu. Zdawał sobie jednak sprawę, że polski dowódca może podjąć próbę opanowania miasta od południa po dokonaniu przeprawy przez Narew.



Szkic 1. Rejon działania Korpusu Umińskiego na przełomie marca i kwietnia 1831 roku

Źródło: T. Strzeżek, *Polska ofensywa wiosenna w 1831 roku*, Oświęcim 2011, fragment szkicu nr 1 wyk. Łukasz Fafiński.

Dlatego też jeszcze 26 marca wysłał oddział ppłk. Brewerna (2 rotę piechoty, 70 kozaków, 2 działa) przez Goworowo pod Pułtusk. Zanim jednak dotarł on do punktu przeznaczenia, dowiedział się o obecności na lewym brzegu Narwi, pod Przetyczą, 300 pikinierów i kosynierów polskich z jednym działem⁶. Był to oddział partyzancki kpt. Józefa Zaliwskiego liczący co najmniej 300 strzelców i 150 kawalerzystów (krakusów). Z tego 140 strzelców mazowieckich (łęczyckich) w dwóch oddziałach, pod dowództwem kpt. Rocha Kożuchowskiego i por. Czarneckiego, zmierzało na południe do przepraw przez Bug w Wyszkowie, Brańszczyku i Kamieńczyku. Zaliwski ze swoimi strzelcami rozproszył w Długosiodle pluton rosyjskich ułanów, a następnie wymknął się osaczającym go oddziałom rosyjskim

⁶ Archiwum Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie (dalej AMWP), rkps 19067, *Izloženie voennyh dejstvij protiv pol'skich mjatežnikov soveršennyh pod predvoditel'stvom general'-fel'dmaršala grafa Dybiča Zabalkanskogo v pervoj polovine 1831 goda*, Varšava 1834, s. 505.

płk. Zalcy (oddział Brewerna wzmocniony pułkiem ułanów, pułkiem kozaków z dwoma działami artylerii konnej). Zalca zaatakowany niespodziewanie przez strzelców Kozuchowskiego wycofał się pospiesznie do Goworowa. Nie rozpoznał siły polskiego oddziału, tłumacząc się zapadłą nocą i trudnościami jakie sprawiał regularnym oddziałom lesisty teren. Jego meldunki o obecności pod Przetyczą polskich oddziałów potwierdził płk Cukato z Ostrowi Mazowieckiej⁷. On także wysłał podjazd w kierunku Pułtuska, gdy dotarły do niego informacje o przeprawie polskich oddziałów przez Narew. Podjazd natknął się na krakusów (z oddziału Zaliwskiego) pod Przetyczą. Do poważniejszego starcia nie doszło. Mniej więcej w tym samym czasie Polacy rozbili w Brańszczyku posterunek kozacki (dokonał tego prawdopodobnie por. Czarnecki). Cukato przyznał, że stracił piętnastu kozaków z pułku dońskiego Andriejanowa, a Czarnecki wspominał w raporcie o zabiciu dwóch kozaków, tyluż jeńcach i zdobyczy trzech koni. Rosjanie stwierdzili, że Umiński szykuje się do działań na lewym brzegu Narwi. Ujęli nawet w Wyszkwowie „szlachcica” z odezwaniami polskiego dowódcy nawołującymi mieszkańców do zbrojenia się. W Brańszczyku już to czynili (strzelano nawet do kozaka). Zaliwski tak jak niespodziewanie pojawił się na lewym brzegu Narwi, tak szybko zniknął. Jego oddział ponownie koncentrował się na prawym brzegu rzeki na południe od Szelkowa. Kosztem jednego zabitego, zabił, ranił i wziął do niewoli co najmniej 25 żołnierzy rosyjskich. Zniszczył przewozy na Bugu w Wyszkwowie i Kamieńczuku, paraliżując tym samym najkrótszą komunikację między oddziałem Sackena a główną armią rosyjską w rejonie szosy brzeskiej łączącej Warszawę z Brześciem Litewskim (straż przednia w Grochowie, a lewe skrzydło w Stanisławowie)⁸.

Umiński tymczasem urzędował w Różanie. Nadzorował odbudowę administracji terenowej i szykował zaplecze logistyczne do dalszych działań. Na północ od Ostrołęki Rosjanie cofnęli się za Piseń⁹, ale kozackie podjazdy widziane były jeszcze około 29 marca w lasach od strony Myszyńca¹⁰. Przywracanie administracji szło sprawnie. Umiński wydawał odezwy w tej sprawie od początku drugiej dekady marca. Ktoś musiał w oczyszczonych z nieprzyjaciela obwodach i powiatach zająć się poborem rekruta, byłych wojskowych i zbiorem składek na umundurowanie

⁷ Oddział liczył około 239 ułanów tatarskiego pułku i 276 kozaków dońskich z pułku Andriejanowa. Kozacy ponieśli spore straty w walce z Polakami. 27 marca w 4½ sotni mieli 276 szabel, a 2 maja 196. Oddział płk. N. Cukato strzegł z Ostrowi Mazowieckiej obszaru między Narwią a Bugiem do momentu przybycia Korpusu Gwardii. Od 31 marca oddział wykonywał swoje zadania z Broku nad Bugiem.

⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych, Władze Centralne Powstania Listopadowego (dalej AGAD), rkps 549c, k. 178, raport komisarza obwodu pułtuskiego wspomina o kilkudziesięciu zabitych, rannych i jeńcach rosyjskich; AMWP, rkps 19067, s. 505; Oss., mf 89d, nr 1030; *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831*, Warszawa 1932, t. 2, s. 54; S. Płoski, *Działalność Zaliwskiego w wojnie polsko-rosyjskiej 1831 roku*, w: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestopięcioletniej działalności naukowej prof. Marcelego Handelsmana*, Warszawa 1929, s. 359; T. Strzeżek, *Polska ofensywa*, s. 85–86, 158.

⁹ Linię tej rzeki strzegły znaczne siły rosyjskie: pawłowski pułk piechoty gwardii, sześć rot grenadierów pułku Arakczajewa, cztery działa i szwadron kozaków gwardii (AMWP, rkps 19067, s. 504).

¹⁰ AGAD, rkps 549c, k. 138, 178, rkps 626, k. 81, 83; Oss., mf 89d, nr 1030.

i organizację nowych oddziałów¹¹. Z tego względu, że Rosjanie w lutym i marcu szybko sparaliżowali polskie działania mobilizacyjne, na odzyskanych terenach nadal znajdowało się wielu poborowych i byłych wojskowych zdolnych do służby oraz środki materialne. Jednak Umiński z niezadowoleniem obserwował niechęć społeczeństwa do wysiłków na rzecz walczącego kraju. Aby usprawnić mobilizację przywrócił komunikację pocztową i nakazał organizować Straż Bezpieczeństwa, która miała m.in. zapewnić osłonę krajowi przed kozakami¹².

Palącą sprawą było zaopatrzenie korpusu w żywność i paszę. Było to tym trudniejsze, że w pobliżu Różana wsie i miasteczka były „w części zniszczone” (ale nie spalone). 27 marca Umiński zwrócił się do intendenta generalnego wojsk polskich, aby Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji delegowała do korpusu nowego komisarza wojennego, który zająłby się organizacją regularnych dostaw. Dostrzegał trudności. Jego pułki żyły tym co zabrały obywatelom płacąc bonami. Komisarz Jakub H. Liedke odpowiedzialny za zaopatrzenie korpusu zawyżał ceny (zastąpić go miał urzędnik delegowany przez komisję województwa płockiego). Dostawy z sąsiednich powiatów były nieregularne i jak zauważył Umiński wojsko, aby przeżyć „ciężarem mieszkańców stać się musi”. 23 marca Umiński założył główny magazyn dla swojego korpusu w Pułtusku, skąd rozwożono zaopatrzenie do oddziałów. Do 1 kwietnia uregulowano już dostawy. Z raportu komisarza obwodu pułtuskiego wynika, że korpus odbierał regularnie żywność. Brakowało tylko owsa, którego nie było w obwodzie pułtuskim i ściągano go z obwodu przasnyskiego¹³. W Pułtusku nie tylko zlokalizowano główny magazyn korpusu, ale i lazaret. 1 kwietnia znajdowało się w nim kilku rannych żołnierzy i wielu chorych. Brakowało lekarzy i pościeli. Komisarz obwodu pułtuskiego zwracał się o pomoc do intendenta generalnego. Pierwsze potrzeby zaspokoiли mieszkańcy miasta. Żydzi Pułtуска odpowiedzieli na pierwszą odezwę i dostarczyli do lazaretu 20 „kompletnych pościeli”. Komisarz podkreślał, że tym krokiem Żydzi („starozakonni”) „naśladowania godny dali przykład”¹⁴. Nie wiadomo ile w tym czynie było dobrej woli, a ile zapobiegliwości.

Obecność oddziałów rosyjskich na prawym brzegu Narwi ujawniła prorosyjskie sympatie Żydów i Niemców województwa płockiego¹⁵. Nawet sprzyjający powstaniu

¹¹ AGAD, rkps 468a, k. 324. Komisarz obwodu przasnyskiego z urzędnikami był w Przasnyszu, ale 21 marca szykował się do ucieczki do Mławy (ibidem, rkps 549c, k. 70). Komisarz obwodu ostrołęckiego Józef Kramer przebywał w Mławie i 25 marca chciał ruszyć ku Ostrołęce (ibidem, k. 150, rkps 626, k. 81, 83). Komisarz obwodu pułtuskiego wrócił z Warszawy do miejsca urzędowania 25 marca (ibidem, rkps 486a, k. 211).

¹² Ibidem, rkps 468a, k. 322, fragment odezwy Umińskiego z 26 marca, „brak oświaty zdaje się za sobą pociągać brak uczucia miłości Ojczyzny”, w efekcie w województwie nadal było wielu byłych wojskowych, którzy nie zaciągali się do armii, ale i rzesze „mnogie wieśniaków młodych bardzo zdatnych do wojska”; Oss., mf 89d, nr 1030.

¹³ AGAD, rkps 454b, k. 211–212, 221, 238, 240; rkps 549c, k. 174; Oss, mf 89c, nr 799; J. Lewiński, *Pamiętniki z 1831 roku*, Poznań 1895, s. 30, dostawy z Pułtуска opóźniał brak chłopów, których można było obarczyć obowiązkiem dowozu i koni do podwód.

¹⁴ AGAD, rkps 549c, k. 174, 178. Brak lekarzy „opóźnia wyzdrowienie i do śmierci wielu się przyczynia”.

¹⁵ Ibidem, rkps 231c, k. 184; rkps 486a, k. 211, 213, w Nasielsku Żydzi witali oddziały rosyjskie białymi flagami; Oss., mf 89c, nr 799, mf 89d, nr 1030.

włosianie, korzystając z osłabienia władzy dopuszczali się bezprawnych czynów¹⁶. Umiński podjął zdecydowane kroki mające na celu przywrócenie autorytetu władzy i ukaranie winnych. Skupił się głównie na Żydach. Do najbardziej „spektakularnych” wyczynów zaliczyć należy rabunek mienia żydowskiego w Makowie (Umiński zezwolił na kilkugodzinne swawole)¹⁷. W Nasielsku kazał zebrać 2 tys. złotych, które wypłacono rodzinom dwóch kosynierów zabitych przez kozaków i żonie geodety (Wiebieg), którego uprowadzili Rosjanie za to, iż nadzorował skład pik i kos¹⁸. Ze szpiegami Umiński rozprawiał się jeszcze brutalniej. Wśród nich dominowali Żydzi¹⁹. Wyroki wydawały sądy wojenne, przed którymi stawiano podejrzanych²⁰. Najwięcej emocji wywołał wyrok śmierci na Polaku – strażniku drogowym Antonim Darewskim, byłym szwoleżerze gwardii z „bieluteńkimi włosami”²¹. Przyznał się do zdrady. Dostarczył Rosjanom informacje o dyslokacji

¹⁶ AGAD, rkps 231c, k. 184, 186; rkps 494a, k. 316; Oss., mf 89c, nr 799, generalnie uważano, że sprawie narodowej sprzyjali obywatele i chłopci; *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831*, t. 2, Warszawa 1932, s. 48.

¹⁷ W Makowie mszczono się za to, że Żydzi wydali w ręce rosyjskie dwóch polskich kawalerzystów krakusów (obydwu skuli nożami tak, że jeden z nich zmarł po kilku godzinach). Zaczął „karanie” oddział mjr. Damazego Dobrogoyskiego (kilkunastu kawalerzystów, saperów i piechurów z 17. pułku piechoty), a następnie dołączyli krakusi z pułku jazdy podlaskiej (Antoni Kuszla), którzy otrzymali formalną zgodę Umińskiego, a następnie piechurzy z 1. pułku strzelców pieszych. AGAD, rkps 494b, k. 12; „Kurier Polski”, nr 468, 2 IV 1831, s. 422, relację „majora” z wydarzeń w Makowie kończą słowa: „Trzeba koniecznie środków energicznych, z tą przeklętą żydowską tłuszczą. Niech drżą zdrajcy, i niewdzięczne a podłe potwory”; M. Kamiński, *Kilka wspomnień starego żołnierza*, Paryż 1870, s. 32, 35, żołnierze rozpruwali bety i pierze fruwało jak śnieg; J. Lewiński, op. cit., s. 25.

¹⁸ AGAD, rkps 486a, k. 211, 213. Rosjanie często wywozili podejrzanych o sprzyjanie powstaniu np. taki los spotkał Stanisława Wołowicza dziedzica dóbr Strzegocin, czy Ignacego (Kroczyńskiego?) członka Komitetu Potrzeb Wojska.

¹⁹ Oss., mf 89c, nr 799, „Po miastach generał Umiński Żydów przekonanych o szpiegostwo każe wieszać”, mf 89d, nr 1030, 25 marca Umiński donosił w urzędowym raporcie, że starozakonnicy niechętni powstaniu byli dobrze wynagradzani i ubiegali się świadomie o pełnienie służby wywiadowczej na rzecz Rosjan. Uznał więc za konieczne „ściśle sprawiedliwością podobnej zbrodni położyć tamę”. Przyznał, że „niektórych surowo” ukarał i w Pułtusk powiesił Żyda z wyroku sądu. Nie było to wyjątkowe zdarzenie. Umiński bezwzględnie rozprawiał się z szpiegami i domniemanymi szpiegami. Ocena jego postępowania nie jest jednoznaczna. Można dopatrywać się w nim szukania odpowiedzialności zbiorowej za winy pojedynczych osób. Nie ulega jednak wątpliwości fakt, że głównie na Żydach opierał swoją działalność wywiad rosyjski (T. Strzeżek, *Polska ofensywa*, s. 54, 63, 84).

²⁰ W Pułtusk 24 marca powieszono Szlema Brzosta z Wyszkowa, a dwóch innych starozakonnych złapanych na szpiegowaniu czekało na wyrok. Nie udało się złapać Joska Wiznera z Pułtuska, który kierował rabunkami i grabieżą obywateli. Opuścił Pułtusk z Rosjanami prawdopodobnie świadomy kary jako go czeka (AGAD, rkps 486a, k. 211, 213; J. Lewiński, op. cit., s. 25, w Pułtusk kazał Umiński powiesić dwóch Żydów bez sądu). W Nasielsku powieszono dwóch Żydów (K. Krasicki, *Wspomnienia z roku 1831 a osobliwie z czasów wyprawy Chłapowskiego na Litwę*, w: *Zbiór pamiętników do historii powstania polskiego z roku 1830–1831*, Lwów 1882, s. 414), w Różanie dwóch Żydów za naprowadzenie Rosjan na polski oddział (K. Krasicki, op. cit., s. 414; Sz. Konarski, op. cit., s. 8–9, twierdzi, że jeden został skazany na śmierć, a drugiego zwolniono z braku winy), w Makowie powieszono dwóch Żydów za denuncjację polskich żołnierzy. Obwożono ich na krowach po mieści i powieszono przy czym „hardo się jeden zachował” (M. Kamiński, op. cit., s. 33).

²¹ Za najbardziej niechętnych sprawie narodowej uznawano Żydów i „dróżników” z korpusu drogowego zob. T. Strzeżek, *Boje Korpusu*, s. 128, zachowanie kpt. Grafnera w Ostrołęce. „Kurier Polski”, nr 471, 6 IV 1831, s. 435.

polskiego korpusu. Jego kontakt w Różanie – Żyd Berek, rosyjski szpieg, również został złapany i powieszony²². Umiński nie darował szpiegostwa nikomu²³.

Działalność szpiegów rosyjskich musiała być bardzo ożywiona. W. ks. Michała dowódcę Korpusu Gwardii (od 28 marca kwaterował w Łomży), podobnie jak Sackena, zaniepokoiła duża aktywność Polaków w rejonie Ostrołęki i na lewym brzegu Narwi na wysokości Pułtuska i Różana. Realne stały się ostrzeżenia feldmarszałka Iwana Dybicza (wyrażone w rozkazach z 26 marca). Obawiał się on, że polskie oddziały zgromadzone w województwie płockim pod dowództwem Umińskiego podejmą działania zaczepne na Łomżę i dalej w głąb Augustowskiego, a ewentualnie wzdłuż Bugu na Nur (ten wariant wydawał się Dybiczeni mało prawdopodobny). Były to ważne punkty na liniach komunikacyjnych łączących główną armię rosyjską z lewoskrzydłowym zgrupowaniem wojsk między Narwią i Bugiem oraz guberniami zachodnimi Rosji (zwłaszcza Litwą). Dlatego też Dybicz nakazał Sackenowi przeciwstawić się przeprawie Umińskiego w dolnym biegu Narwi. Rosyjskiemu głównodowodzącemu zależało też na tym, aby gwardie nie były niepokojone i zyskały czas na regenerację sił po marszu z Rosji do Królestwa Polskiego. Car domagał się, aby ten elitarny korpus nie uczestniczył w działaniach wojennych²⁴. Dybicz miał nieco inne plany (zob. przypis 47).

Pod koniec marca gwardyjskie pułki w większości zajmowały już kwatery²⁵. Jednak pojawienie się Umińskiego pod Ostrołęką wymusiło ich koncentrację. 27–28 marca w. ks. Michał wydał zarządzenia mające na celu wzmocnienie nadzoru i potencjału obronnego przeprawy w Ostrołęce. Kazał Sackenowi wzniesić na prawym brzegu szaniec przedmostowy i dodatkowe szańce w pobliżu mostu. W celu zwiększenia przepustowości przeprawy kazał zbierać materiały do budowy mostu pływającego (na tratwach) i rozpocząć prace przy nim zaraz po spłynięciu lodu na Narwi (saperzy gwardii ukończyli budowę 31 marca na 1 kwietnia)²⁶. Jednocześnie część pułków gwardyjskich ruszyła z kwater zimowych i zbliżyła się

²² Antoni Darewski (ur. w 1779 roku w Darewie) służył w 3. pułku ułanów Księstwa Warszawskiego i pułku szwoleżerów. W tym ostatnim odbył kampanię 1809 r. Odnosił ranę pod Wagram. Odszedł z pułku w 1810 r. z gratyfikacją 150 franków (R. Bielecki, *Szwolężerowie gwardii*, Warszawa 1996, s. 172). Sprawę szwoleżera opisało wielu pamiętnikarzy. Bardzo boleśnie odczuć ją musiał były szwoleżer płk. Chłapowski. Jako miejsce wykonania wyroku wskazywano Szelków (D. Chłapowski, J. Jaszowski), Różan (Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 737, k. 6 verte, Sz. Konarski), Serock (J. Lewiński); Oss., mf 89c, nr 799; „Kurier Polski”, nr 471, 6 IV 1831; D. Chłapowski, *Pamiętniki*, cz. 2, Poznań 1899, s. 31; K. Krasicki, op. cit., s. 414; J. Patelski, *Wspomnienia wojskowe 1823–1831*, Wilno 1914, s. 135–136; J. Jaszowski, *Pamiętniki dowódcy raketników konnych*, Warszawa 1968, s. 169; Sz. Konarski, op. cit., s. 9.

²³ J. Lewiński, op. cit., s. 26–27. W Pułtusku niewiele brakowało a zawisłby obywatel Światłowski, który przechowywał rzeczy osobiste rosyjskiego oficera.

²⁴ AMWP, rkps 19067, s. 370, 374–375; T. Strzeżek, *Polska ofensywa*, s. 51; idem, *Boje Korpusu*, s. 130.

²⁵ T. Strzeżek, *Boje Korpusu*, s. 133.

²⁶ AMWP, rkps 19067, s. 503; *Wojna z polskimi mjateżnikami 1831 goda v perepiske imperatora Nikolaja I s grafom Dybičem Zabalkanskim*, Russkaja Starina, R. 5: t. 47, 1885, ks. 9, s. 418; *Istorija lejb'-gwardii sapernago bataliona 1812–1876*, S.-Peterburg' 1879, s. 84. Zalecenia w. ks. Michała dotyczące budowy baterii na lewym brzegu, a na prawym szaniec przedmostowego Sacken już wykonał.

do Ostrołęki. W. Książę planował, że w razie ataku Umińskiego na miasto, gen. Karl Bistrom byłyby w stanie skoncentrować w Miastkowie sześć pułków piechoty i kawalerii gwardii (8,5 tys. bagnatów i szabel, osiem dział), aby wspomóc Sackena (6,3 tys. bagnatów i szabel, szesnaście dział)²⁷.

Umiński planował zaatakować Ostrołękę, ale nie od zachodu. 29 marca zdecydowany był przeprowić się przez Narew, aby obejść miasto i zaatakować je z zaskoczenia (*coup de main*). Most chciał wystawić pod Brzózami Dużymi (około 8 km na płd. wsch. od Różana). Do jego budowy zamierzał ściągnąć statki z dolnego biegu Narwi. Sądził, że przeprowę ułatwi fakt, iż kontrolował przewozy promowe przez rzekę. Spodziewał się jakiejś kontrakcji Rosjan. Na lewym brzegu snuły się nieustannie podjazdy kozackie, a ich placówki znajdowały się np. za karczmą Wygoda przy przewozie na południe od Różana. Strzelcy piesi ("Wolni strzelcy") z półbatalionu strzelców celnych kaliskich kpt. Antoniego Kosińskiego zabili nawet kilku z nich strzałami zza rzeki. Umiński zdawał sobie sprawę z faktu, że kozacy mogli wypatrzyć każdy jego ruch. Dlatego też w nocy z 28 na 29 marca na lewy brzeg miała przeprowić się cała kompania strzelców celnych kaliskich, aby wypłoszyć natrętnych obserwatorów. W terenie leśnym, a taki był naprzeciw Różna, najlepiej sprawdzić mogły się oddziały partyzanckie. Zaliwski od 28 marca stał ze swoim naprzeciw wsi Stare Zambski i zamierzał ponownie przejść na lewy brzeg, aby ponownie przerwać rosyjskie linie komunikacyjne biegnące przez Przetycz²⁸.

Przeprawa przez Narew i zdobycie Ostrołęki atakiem od południa byłoby bardzo trudne, gdyż Sacken szybko zorientował się jakie zamiary miał Umiński. Informacje z 27 marca o zwózce drzewa, a nawet o budowie mostu pod Pułtuskim i wreszcie utarczki z polskimi oddziałami na lewym brzegu Narwi 27 i 28 marca zdawały się potwierdzać obawy, że powstańcy zamierzali na stałe usadowić się między Narwią a Bugiem (wschodnią granicę kontrolowanego przez nich obszaru wytyczała linia biegnąca z Brańszczyka na Przetycz-Długosiodło). Sacken zrozumiał, że spełniały się zapowiedzi Dybicza z 26 marca o marszu Umińskiego na Nur. Tym posunięciem przechwyciłby zmierzające do głównej armii rosyjskiej mniejsze oddziały z artylerią, nie wspominając już o taborach czy laboratorium artyleryjskim²⁹.

Sacken natychmiast 28 marca, bez rozkazu w. ks. Michała, któremu formalnie podlegał (ale zgodnie z rozkazami Dybicza z 26 marca) ruszył ze swoim oddziałem do Goworowa około 20 km na południe od Ostrołęki³⁰. Dotarł tylko do wsi Borawe (około 11 km od Ostrołęki), gdyż odebrał piorunującą wiado-

²⁷ AMWP, rkps 19067, s. 503–504. Planowana dyslokacja: 3 pułki z 2. dywizji piechoty gwardii w Miastkowie, pułk ułanów w Troszynie, pułk huzarów w Piskach, pułk strzelców konnych w Andrzejewie, 2 pułki z 1. dywizji piechoty gwardii w rejonie Śniadowa, 2 szwadrony kozaków gwardii w Szumowie, a 1. dywizja kirasjerów zbliżona do Łomży.

²⁸ BMHmW, rkps 81; BK, rkps 737, k. 6 verte; Oss., mf 89c, nr 799, mf 89d, nr 1031, most potrzebny był też w innym celu. Dzięki niemu Umiński uzyskałby możliwość „rzucania się z całym korpusem, gdzie by potrzeba z jednego brzegu Narwi na drugi, dla wstrzymania choćby na czas pewny marszu kolumn gwardiów rosyjskich”; *Źródła...*, t. 2, s. 54; Sz. Konarski, op. cit., s. 9.

²⁹ AMWP, rkps 19067, s. 370, 504 informacje z raportu płk. Cukato z 27 marca.

³⁰ Ibidem, s. 506. W Ostrołęce został batalion saperów gwardii, 70 kozaków i działa pozycyjne. Most był gotowy do spalenia (słomą pokryto pokład i okręcono słupy). Dowództwo sprawował gen. K. Szilder dowódca batalionu saperów.

mość (nieprawdziwą) o obecności w lasach naprzeciw Różana na lewym brzegu Narwi 15 tys. żołnierzy polskich z 24 działami! Z takimi siłami Umiński mógł rozbić Sackena i opanować Ostrołękę. Gdy dowiedział się o tym w. ks. Michał, natychmiast zaczął ściągać ku Ostrołęce i Łomży Korpus Gwardii, a Sackenowi nakazał ruszyć wzdłuż lewego brzegu Narwi, aby zatrzymał Umińskiego (tylko w ostateczności mógł wycofać się do Ostrołęki). Pod wpływem błędnych informacji cała gwardia ruszyła z kwater zimowych. W Miastkowie zebrały się trzy pułki 2. dywizji piechoty gwardii (izmailowski, pawłowski i jegrów z batalionem strzelców finlandzkich, 6,1 tys. bagnatów i cztery działa). 28 marca do Ostrołęki wkroczył oddział gen. Biernikowa (pułk finlandzki piechoty z czterema działami, rota strzelców finlandzkich i prawdopodobnie pułk ułanów gwardii, w sumie 2,8 tys. bagnatów i szabel). Gen. Nostitz z dwoma-trzema pułkami lekkimi kawalerii gwardii (od 1,5 do 2,3 tys. szabel z ośmioma działami artylerii konnej) ruszył na wsparcie Sackena w Goworowie. Cztery pułki piechoty gwardii 1. dywizji koncentrowały się w rejonie Łomży (7,5 tys. bagnatów), a 1. dywizja kirasjerów w rejonie Stawisk (3,1 tys. szabel). Gdyby Umiński jakimś cudem przeprawił się przez Narew najpierw natknąłby się na Sackena i Nostitza, a następnie na połączone już zapewne pułki piechoty gwardii³¹. Takiej zapory nie zdołałby przebić.

Koncentracja gwardii ruszyła całą parą, gdy wkrótce okazało się, że obawy strony rosyjskiej o bezpieczeństwo Ostrołęki były bezpodstawne, a wieść o piętnastotysięcznym zgrupowaniu wojsk polskich na lewym brzegu Narwi fałszywa. Do 29 marca Sacken przekonał się, że Umiński przeprawił na lewy brzeg tylko niewielkie siły. Zebrał więc oddział w Goworowie i ruszył na południe (w Goworowie stanęła brygada kawalerii gwardii). W stronę Różana Sacken pchnął oddział ppłk. Brewerna (batalion piechoty, dwa szwadrony kawalerii, kozacy i dwa działa). W tym samym czasie, z rozkazu w. ks. Michała, rozpoznanie na prawym brzegu Narwi przeprowadzić miał płk Nikolajew z trzema szwadronami kozaków gwardii³².

29 marca Umiński nie zdawał sobie sprawy z poczynąń Rosjan. Wiedział, że dwa pułki piechoty i kawalerii z kilkoma działami przybyły z Ostrołęki do Goworowa. Cieszył się z tego, gdyż sądził, iż Rosjanie osłabili garnizon Ostrołęki i rozdzielili swoje siły. Uważał, że łatwo rozbije rozproszonego, a ponadto zdemoralizowanego przeciwnika. Garnizon Ostrołęki kojarzył z oddziałem Sackena. Znał jego skład. Nie sądził, że powinien się go obawiać (nadal twierdził, że gdyby mógł atakowałby Ostrołękę od frontu). Kontynuował przygotowania do przeprawy, ale zdawał sobie sprawę z trudności. Za główną uznał brak dostatecznej liczby statków rzecznych do budowy mostu. Nie można było szybko sprowadzić ich z dolnego biegu rzeki (holowanie pod prąd nie było łatwe, zwłaszcza, że drogę wyrąbывano w lodzie w wielu miejscach „na ćwierć mili”). Prosił nawet naczelnego wodza o nadesłanie oddziału pontonowego z Modlina. O gwardii nic nie wiedział poza tym, że nadciągała. Nie zważając na trudności planował przeprawić w nocy z 29 na 30 marca oddział (bez dział), aby zaata-

³¹ Ibidem, s. 371, 503–506.

³² Ibidem, s. 506–507.

kował Goworowo. Umińskiego rozsadzała chęć działania, mimo że nadal był chory³³. Otrzeźwiły go nieco działania Rosjan.

29 marca, około południa, ppłk Brewern podszedł pod Różan lewym brzegiem Narwi i próbował z dział ostrzelać budynki miasta (było to tym trudniejsze, że prawy brzeg górował nad lewym). Podobno artylerzyści mierzyli w kwatery Umińskiego, gdyż znali jej położenie i wiedzieli kiedy polski dowódca spożywa ze sztabem obiad³⁴. Kule i granaty przeleciały jednak nad celem. Na reakcję Polaków Brewern nie czekał długo. Umiński ściągnął nad rzekę kilka dział z baterii konnej mjr. Józefa Jaszowskiego, które pomimo trudnej pozycji kilkoma strzałami odrzuciły Rosjan od Narwi. Jednocześnie kilkudziesięciu strzelców pieszych na łodziach i barkach przepравиło się na lewy brzeg. Złapali podobno szesnastu kozaków gwardii. Umiński uzyskał pierwszy sygnał obecności korpusu w. ks. Michała nad Narwią³⁵. Zresztą nie jedyny. Na szosie kowieńskiej polska kawaleria starła się z 2. szwadronem pułku kozaków gwardii płk. Nikolajewa. Kozakom udało się wyrwać z matni, ale stracili zabitego podoficera³⁶.

Sacken już wiedział, że Umiński posiadał w Różanie tylko trzy3-cztery4 tys. żołnierzy z sześcioma działami ciężkimi i dysponował dwoma niedużymi promami. Pomaszerował więc do Prabut, aby rozpoznać położenie pod Pułtuskiem. Tyły osłaniał mu gen. Nostitz, który z pułkami kawalerii gwardii stał nadal w Goworowie. 30 marca szwadron ułanów gwardii pojawił się naprzeciw Różana. Polacy odpędzili go ogniem artylerii. Kozacy nieustannie kręcili się nad Narwią także w nocy. Donieśli Sackenowi, iż w Różanie nieustannie trwają prace (słychać szum i powstańcy ściągają do brzegu drewno). Spostrzeżono także w pobliżu wsi Lubel (około 13 km na płd. od Różana) pięć załadowanych barek, które siłą zagli ciągnęły ku Różanowi pod eskortą 150 piechurów i kawalerzystów. Podążały one do Brzóz Dużych (około 8 km na płd. wsch. od Różana), gdzie Umiński zamierzał zbudować most. Zapowiadał zakończenie prac 1 kwietnia. Starał się jednocześnie utrudnić Rosjanom obserwację swoich poczynąń. 30 marca dwudziestu wołyżerów 1. pułku strzelców pieszych około godz. 21 przepравиło się promem na lewy brzeg Narwi przy przewozie, na południe od Różana. Spalili karcznię Wygoda. Następnego dnia polska piechota urządziła polowanie „na kozaków i różnego rodzaju Moskali”³⁷.

Sacken, gdy upewnił się, że od strony Pułtуска nie grozi mu poważne niebezpieczeństwo wycofał się 31 marca do Goworowa, a następnego dnia do Gierwat (12 km na płd. od Ostrołęki). Wcześniej zniszczył zupełnie wieś Przetycz. W tym

³³ Oss., 89c, nr 799; mf 89d, nr 1031; J. N. Umiński, *Beleuchtung des Wertes. Geschichte des Polnischen Aufstandes und Krieges, Berlin 1839, von Friedrich von Smitt, Paris-Brüssel 1840*, s. 63.

³⁴ Antoni Darewski ułatwił Rosjanom wykonanie tego ataku. Zapłacił za to śmiercią (zob. przypis 22).

³⁵ BK, rkps 737, k. 6 verte; Oss., mf 89d, nr 1031; „Kurier Polski”, nr 471, 6 IV 1831; J. Jaszowski, op. cit., s. 169; Sz. Konarski, op. cit., s. 9, „nasi dosyć trupa nakładli i działo zdemontowali”. W źródłach pojawiły się informacje o dotkliwych stratach wśród rosyjskich oficerów. Zginął jeden z nich, a dwóch innych było rannych (jeden stracił rękę, drugi nogę).

³⁶ *Istorija lejb'-gwardii kosač'jago ego veličestva polka, S.-Peterburg' 1876*, s. 368.

³⁷ AMWP, rkps 19067, s. 507–508; Oss: mf 89c, nr 799; mf 89d, nr 1033; Sz. Konarski, op. cit., s. 9–10.

samym czasie ponownie pojawił się na arenie walki płk Cukato. Z kilkuset ułanami i kozakami idąc przez Brok i Brańszczyk doszedł do Wyszkowa, gdzie aresztował burmistrza Franciszka Niwińskiego i urzędnika Jurnowskiego. Niewielki oddział polskiej kawalerii, który patrolował okolicę, wypłoszył Rosjan z Wyszkowa, ale nie był w stanie odbić jeńców³⁸.

31 marca Umiński już wiedział o obecności gwardii rosyjskiej nad Narwią. Bynajmniej nie ostudziło to jego chęci działania zaczepnego³⁹ tym bardziej, że świadom był planowanych działań głównej armii polskiej. W wyprawie na gwardie sam miał wziąć udział⁴⁰. Niezależnie jednak od tego czy Skrzynecki zdecydowałby się uderzyć na gwardie, czy też na VI Korpus gen. G. Rosena na szosie brzeskiej⁴¹, Umiński potrzebował mostu na Narwi, którego brak blokował jego inicjatywę. Najpełniej uzewnętrznili się to 30 marca, gdy Skrzynecki zawiadomił go o rozpoczęciu następnego dnia działań przeciwko Rosenowi. Wzywał go, aby związał Sackena i gwardię między Ostrołęką a Łomżą. W tym celu miał przejść na lewy brzeg Narwi, albo też opanować most w Łomży i samo miasto, zmierzając do celu prawym brzegiem rzeki. Umińskiego nie trzeba było zachęcać do tego. 31 marca planował dotrzeć 1 kwietnia nocnym marszem do Nowogrodu lub pod Łomżę, aby przeprowadzić się na lewy brzeg Narwi zdobytym lub zbudowanym pośpiesznie mostem⁴². Jeszcze w tym samym dniu musiał zmienić plany, gdyż odebrał wiadomość o gwardii zbierającej się w Ostrołęce⁴³. Początkowo sądził, że pociągnie ona na południe ku Bugowi za oddziałem Sackena (wskazywał na to Zaliwski w swoim raporcie). Musiał jednak liczyć się i z innym wariantem działań przeciwnika. Most w Ostrołęce znajdował się w ręku Rosjan, a zgrupowanie gwardii w tym mieście rosło w siłę (30 marca informowano go, że przez cały dzień wojska rosyjskie maszerowały z Łomży do Ostrołęki). W. ks. Michał mógł więc ruszyć prawym brzegiem Narwi na Modlin, a w dalszej perspektywie ku Warszawie. Naczelne dowództwo polskie ostrzegało Umińskiego przed takim wariantem działań (31 marca, 1 i 3 kwietnia). Z jednej strony wymagano, aby był gotowy wesprzeć główną armię polską w rozprawie z gwardią (na lewym brzegu Narwi lub na lewym brzegu Bugu),

³⁸ AGAD, rkps 549c, k. 174; AMWP, rkps 19067, s. 508; T. Strzeżek, *Polska ofensywa*, s. 73. Franciszka Niwińskiego wywieziono do Rosji.

³⁹ Oss., mf 89d, nr 1033.

⁴⁰ T. Strzeżek, *Polska ofensywa*, s. 76–77, 79. Umiński miał ponownie pojawić się pod Ostrołęką, aby związać Sackena i tym samym otworzyć drogę głównej armii polskiej do gwardii.

⁴¹ *Źródła...*, t. 2, s. 51. 28 marca Prądzyński pisał do Umińskiego, że główna armia polska uderzy na gwardie, jeżeli będą one „debuszować” z Ostrołęki na prawy brzeg Narwi ku Pułtuskiemu, a jeżeli ruszą z Łomży do głównej armii rosyjskiej przez Wyszków lub Brok to Skrzynecki uderzy na Rosena. W pierwszym wypadku Umiński powinien cofnąć się na Pułtusk ku głównej armii, a w drugim przeprowadzić się na lewy brzeg Narwi, szarpać gwardie od tyłu i paraliżować rosyjskie linie komunikacyjne.

⁴² Oss., mf 89d, nr 1032; *Źródła...*, t. 2, s. 60. Gdyby Umiński zrealizowałby ten plan wpadłby między 1. dywizję piechoty gwardii zbierającą się w Łomży, a 1. dywizję kirasjerów w Stawiskach. Wcześniej musiałby jeszcze pokonać opór oddziałów strzegących linii Pisy.

⁴³ Emisariusz doniósł o trzech pułkach gwardii w Ostrołęce i okolicznych wsiach (Bistrom – T. S.), pułku ułanów gwardii z 8 działami w Goworowie i 2 tys. gwardzistów w Łomży. Potwierdził znany już Umińskiemu skład oddziału Sackena i twierdził, że zmierzał on na południe ku Bugowi wraz z pułkiem kozaków gwardii (widział oddział Sackena w Kuninie 27 km na płd. od Ostrołęki). Oss., mf 89d, nr 1033.

a z drugiej ostrzegano go przed działaniami tejże gwardii na prawym brzegu Narwi⁴⁴. To, że zgrupowanie gwardii w Ostrołęce było niebezpieczne wiedział sam Umiński. Skierował w jego stronę awangardę pod dowództwem płk. Mamerta Dłuskiego (wysyłani przez niego emisariusze donosili o sytuacji w Ostrołęce)⁴⁵. Jednocześnie wycofał główne siły korpusu z Różana do Szelkowa i zmienił miejsce przeprawy. Obóz pod Szelkowem za rzeką Orzyc (około 15 km na płd. zach. od Różana) zajmował pozycję dogodną do obrony i był bliżej Pułtusza tj. głównego źródła dostaw żywności i paszy. W jej pobliżu oficerowie sztabu wypatrzyli dogodny punkt do budowy mostu pod Starymi Zambskimi (około 7 km na południe od Szelkowa)⁴⁶.

Sacken i w. ks. Michał blokowali Umińskiemu dostęp do lewego brzegu Narwi. Czoło kordonu osłonowego ciągnęło się od Ostrołęki (płk Biernikow) przez Gierwaty (Sacken), Goworowo (2–3 pułki kawalerii gwardii) i Brok nad Bugiem (około 500 szabel). Jeszcze na początku kwietnia rosyjscy dowódcy zamierzali podjąć działania na prawym brzegu Narwi zgodnie z założeniami planu operacyjnego Dybicza⁴⁷. Tym bardziej byli skłonni realizować jego założenia, że wiedzieli od dezertera polskiego (por. Tomasza Dąbrowskiego z 1. pułku strzelców pieszych) o rzekomym odrocie Umińskiego do Warszawy⁴⁸. Szybko przekonali się, że informacje były błędne.

Między 1 a 2 kwietnia Umiński przegrupował swoje oddziały na nowe pozycje w Szelkowie i nakazał budowę mostu (1 kwietnia) w Starych Zambskich. Cały korpus domagał się rozprawy z gwardią. Wieści o sukcesach Skrzyneckiego na szosie brzeskiej rozpałały umysły. 1 kwietnia wieczorem Umiński zamierzał nazajutrz przeprowadzić korpus „z najlepszymi chęciami i nadzieją”⁴⁹.

⁴⁴ Oss., mf 89d, nr 1032; *Źródła...*, t. 2, s. 71 (1 IV), s. 91 (3 IV); I. Prądzyński, *Pamiętniki*, t. 2, Kraków 1909, t. 4, s. 129 (31 III).

⁴⁵ AGAD, rkps 549c, k. 178; Oss., mf 89d, nr 1034. 1 kwietnia przesłał Umińskiemu wiadomości jakie zdobyła emisariuszka w Ostrołęce. Okazało się, że Rosjanie wykopali rów na szosie („gdzie schodzą się dwa gościńce”) i umieścili tam dwa działa. Na lewym brzegu po dwa działa rozlokowali przy wjeździe na most, w stajni pocztowej, w rzeźni („szlachtarzu”) po uprzednim narzuceniu gnoju. Wojska było dosyć, piechoty i kawalerii (emisariuszka nazywała je wojskiem Michajłowskim, czyli były to oddziały gwardyjskie). Trwały prace fortyfikacyjne wokół miasta.

⁴⁶ Umiński ludził się, że uda mu się zbudować most w tajemnicy przed nieprzyjacielem, gdyż oddział partyzancki Zaliwskiego miał jednocześnie wznowić działania między Narwią a Bugiem. Oss., mf 89c, nr 801, 89d, nr 1033; J. N. Umiński, op. cit., s. 63; J. Lewiński, op. cit., s. 30.

⁴⁷ AMWP, rkps 19067, s. 509. Plan operacyjny przygotowany przez feldmarszałka Iwana Dybicza przewidywał marsz armii rosyjskiej pod Warszawę od południa i południowego-zachodu (główna armia) i północnego-zachodu. Obejście od północy realizować miał oddział gen. Bistroma, który rozpoczając miał działania 13 kwietnia z Ostrołęki. Po koncentracji korpus Bistroma powinien opanować Serock, a następnie Płock. Po jego przeprowadzeniu na lewy brzeg Wisły wschodnią część województwa płockiego miał zająć Korpus Gwardii. Główna armia rosyjska 4–5 kwietnia miała przepłynąć przez Wisłę na południe od Warszawy w pobliżu ujścia Wieprza, a następnie w połowie kwietnia ruszyć na Warszawę nawiązując łączność z Bistromem przez Sochaczew. T. Strzeżek, *Polska ofensywa*, s. 63–64, 84.

⁴⁸ AMWP, rkps 19067, s. 508; Oss., mf 89d, nr 1037. Dąbrowski dotarł do oddziałów rosyjskich 1 kwietnia o godz. 15.

⁴⁹ BMHmW, rkps 81; Oss., mf 89c, nr 801; mf 89d, nr 1034; *Źródła...*, t. 2, s. 110; K. Krasicki, op. cit., s. 414; J. Lewiński, op. cit., s. 31–32; D. Chłapowski, op. cit., s. 43; I. Prądzyński, op. cit., t. 2, s. 156; J. Jaszowski, op. cit., s. 169; Sz. Konarski, op. cit., s. 10.

Jako pierwszy na lewym brzegu Narwi pojawił się Zaliwski. Zgodnie z planem Umińskiego miał on odwrócić uwagę Rosjan od punktu przeprawy korpusu. Chociaż Rosjanie nie dali Zaliwskiemu zbyt rozwinąć skrzydeł, ale i tak napsuł im krwi. Do 5 kwietnia przejął kontrolę nad znacznym obszarem między Narwią a Bugiem (Przetycz, Długosiodło, Bosewo, Trzcianka, Brańszczyk, Udrzyn, Poręba) i rozwinął działania na Brok i Ostrów Mazowiecką. 3 kwietnia złapał w Porządziu podoficera i szeregowego huzarów gwardii, a jego krakusi stoczyli boje z oddziałem płk. Cukato w Udrzynie i Brańszczyku (Rosjanie stwierdzili obecność w tym drugim 60 krakusów). Nie były to jakieś zaciekle boje, gdyż krakusi stracili dwóch zabitych i tyłuż jeńców, a Cukato dwóch zabitych ułanów, jednego rannego oraz zabitego konia. Niezwykle spektakularny sukces odniósł podkomendny Zaliwskiego por. Georgia Trzeciński z 2. pułku jazdy Mazurów. Dysponując 28 kawalerzystami rozbił w Trzciance Włociańskiej (około 4,5 km na płn. zach. od Przetyczy) 4. szwadron kozaków gwardii (około 100 szabel). Zginęło podobno 40 kozaków (w niewoli zmarł dowódca rotmistrz Iwan Czernozubow). Trzeciński miał zabitego podoficera i czterech rannych. Zdobył dziewięć koni. Rosjanie szybko otrząsnęli się z zaskoczenia. Podjęli próbę osaczenia Zaliwskiego, ale ten zdołał cofnąć się na zachód, nadal prowokując przeciwnika obecnością na lewym brzegu Narwi (kontrolował Sokołowo, Rząśnik, Porządzie i Turzyn)⁵⁰.

Wraz z działaniami Zaliwskiego na lewym brzegu Narwi Umiński miał zaatakować całym korpusem oddziały rosyjskie blokujące mu drogę ku Ostrołęce. Nie doszło do tego. Umiński przecenił swoje możliwości i nie docenił sił natury⁵¹. Most połączył brzegi Narwi w Starych Zambskich dopiero 3 kwietnia wieczorem (głównie za sprawą kpt. Cypriana Wolskiego z kwaterymistrzostwa generalnego). Umiński czekał na to z niecierpliwością, ale na przeprawę z całym korpusem już się nie zdecydował. Jeszcze 1 kwietnia wieczorem gotowy był to uczynić. 2 kwietnia zmienił zdanie. W miarę jak odbierał nowe informacje o gwardii koncentrującej się w Ostrołęce i Łomży, narastały w nim obawy⁵². Chciał ją zaatakować, ale wspólnie z główną armią polską. Cekał na szczegółowe rozkazy Skrzyneckiego. Tymczasem z głównej kwatery straszono go, że to on mógł się stać celem działań rosyjskich. Umiński spodziewał się więc działań zaczepnych gwardii na szosie kowieńskiej i czuł, że nie dysponował dostatecznymi siłami do boju odpornego na jaki skazany był przy obronie pozycji pod Szelkowem (4 kwietnia prosił o piechotę z Modlina i działa pozycyjne). Faktycznie więc już 2 kwietnia Umiński nie zamierzał z całym korpusem przeprować się na lewy brzeg Narwi, aby nie wpaść między wojska Sackena i w. ks. Michała znacznie silniejsze od polskiego korpusu. Był gotowy zaryzykować, ale tylko w tym wypadku, gdy jego

⁵⁰ AGAD, rkps 262, k. 133–134; AMWP, rkps 19067, s. 509; BMHmW, rkps 81, 3 kwietnia patrol z 3. pułku strzelców konnych przyprowadził kilku huzarów gwardii; Oss., mf 89d, nr 1039; S. Płoski, op. cit., s. 359–360.

⁵¹ Oss., mf 89d, nr 1038, nr 1039. 2 kwietnia Umiński zapowiadał ukończenie mostu wieczorem, a 3 kwietnia sygnalizował opóźnienie prac o kilka godzin. Główną przyczyną opóźnienia był gwałtowny przybór wód Narwi, brak statków i materiałów do budowy mostu (poza drewnem).

⁵² 2 kwietnia był przekonany, że gwardie były w Ostrołęce i Łomży. 3 kwietnia sądził, że do Ostrołęki zmierzała cała dywizja lekka kawalerii gwardii, a 4 kwietnia pisał o obecności gwardii w Ostrołęce i okolicach oraz, że w mieście była kwatera w. ks. Michała. Oss., mf 89d, nr 1034, 1038, 1039.

działania byłyby skorelowane z ofensywnymi działaniami głównej armii polskiej przeciwko gwardii⁵³. Był świadom, że zdobycie Ostrołki znajdowało się już poza jego możliwościami. Nie byłby jednak sobą, gdyby poprzestał na biernym czekaniu na dyspozycje naczelnego dowództwa. Postanowił sporadycznie przerzucać oddziały korpusu na lewy brzeg Narwi, aby wiązać siły przeciwnika, absorbować jego uwagę i oczyszczać okolice przeprawy z oddziałów rosyjskich przed spodziewanym uderzeniem na gwardię wspólnie z główną armią polską⁵⁴.

Pierwszy wypad („chwilowa przeprawa”) na lewy brzeg Narwi miał miejsce 3 kwietnia wieczorem. Umiński planował doborowymi oddziałami swojego korpusu (1. pułkiem ułanów i batalionem 1. pułkiem strzelców pieszych) zaatakować kawalerię rosyjską gwardii w Goworowie (od jeńców wiedział, że dywizja zebrała się między Goworowem a Ostrołką). Polski oddział liczący około 1,5 tys. żołnierzy z dwoma działami przeprawił się na lewy brzeg i przeszedł kilka kilometrów (2 mile lub „parę”), gdy niespodziewanie nakazano mu wrócić na prawy brzeg. Gwałtowny przybór wód zagroził stabilności mostu. Nie wiadomo tak naprawdę jak potoczyłyby się losy tej wyprawy, gdyż w Goworowie były dwa-trzy pułki rosyjskiej kawalerii, a 9 km dalej na północ cały oddział Sackena⁵⁵.

Doznany zawód zrekompensował sukces nad rosyjską kawalerią gwardii 4 kwietnia pod Różanem, gdzie na prawy brzeg przeprawiły się z zadaniem rozpoznawczym pododdziały dragonów i huzarów (80–100 szabel). Nie osiągnęły wiele. Szybko rozbiły je dwa szwadrony 3. pułku strzelców konnych ze strzelcami celnymi kaliskimi. Rosjanie stracili w zabitych, rannych i jeńcach od 33 do 80 gwardzistów (poległ niefortunny dowódca wyprawy sztabkapitan Romancienko ze sztabu dywizji kawalerii lekkiej gwardii) i 40–50 koni⁵⁶.

Sacken i w. ks. Michał stracili ochotę do przeprawy na prawy brzeg Narwi. Miały w tym swój udział wypad oddziałów Umińskiego na lewy brzeg rzeki, działania Zaliwskiego, a następnie (4 kwietnia) wieści o porażce VI Korpusu gen. Rosena na szosie brzeskiej. W. ks. Michał obawiał się, że Umiński włączy się do operacji głównej armii polskiej i przeprawi się kolejno przez Narew, a następnie przez Bug, aby dostać się w rejon szosy brzeskiej. Udaremnić to miał korpus zbiorowy pod dowództwem gen. Bistroma (około 12,5 tys. bagnatów i szabel z 24 działami)⁵⁷.

⁵³ Oss., mf 89d, nr 1033, 1034, 1038.

⁵⁴ Ibidem: mf 89c, nr 801; mf 89d, nr 1034, 1039, 1037; J. Lewiński, op. cit., s. 31; K. Krasicki, op. cit., s. 414.

⁵⁵ Z 2 na 3 kwietnia przeprawiła się na lewy brzeg kompania 1. pułku strzelców pieszych, a 3 kwietnia wieczorem 1. pułk ułanów i batalion 1. pułku strzelców pieszych. BMHMW, rkps 81; Sz. Konarski, op. cit., s. 10.

⁵⁶ *Źródła...*, t. 2, s. 109; J. N. Umiński, *Beleuchtung des Wertes*, s. 64. J. Lewiński, *Pamiętniki*, s. 31; D. Chłapowski, *Pamiętniki*, s. 34. Rosjanie przyznali się do straty 31–33 oficerów, podoficerów i żołnierzy, a straty polskie szacowali na 60 ludzi (w rzeczywistości jeden zabity i sześciu rannych). Z urzędowych statystyk wynika, że między 27 marca a 13 kwietnia huzarzy gwardii stracili 31 ludzi, a dragoni gwardii 24. Kazimierz Krasicki ze sztabu Umińskiego twierdził, iż powieszono w Różanie dwóch Żydów, którzy służyli gwardzistom za przewodników („naprowadzili”). K. Krasicki, *Wspomnienia*, s. 414.

⁵⁷ Bistrom dowodził oddziałem Sackena, dywizją lekką kawalerii gwardii, pułkiem grenadierów Arackzejewa, 2 pułkami gwardii (finlandzkim i pawłowskim), 2 rotami saperów i strzelców fin-

Między 6 a 11 kwietnia korpus bezskutecznie przeczesywał teren między dolną Narwią a Bugiem, gdyż Zaliwski wycofał się za Bug, a Umiński dotarł w rejon szosy brzeskiej okrężną drogą przez Modlin–Jabłonkę–Stanisławów⁵⁸, kończąc tym samym swoje działania w rejonie Ostrołęki.

BIBLIOGRAFIA SELEKTYWNA

Rękopisy

Archiwum Główne Akt Dawanych, Władze Centralne Powstania, rkps 231c, 454b, 468a, 486a, 494a, 549c, 549b, 626, 737.

Archiwum Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, rkps 19067, *Izloženie voennyh dejstvij protiv pol'skikh mjatežnikov soveršennyh pod predvoditel'stvom general'-fel'dmaršala grafa Dybiča Zabalkanskogo v pervoj polovine 1831 goda*, Varšava 1834.

Biblioteka Muzeum Historycznego miasta Warszawy, rkps 81.

Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 737.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, mikrofilm 89c, 89d.

Źródła drukowane

Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831, t. 2, Warszawa 1932.

Czasopisma

„Kurier Polski”, nr 468, 2 IV 1831; nr 471, 6 IV 1831.

Pamiętniki

Chłapowski D. 1899. *Pamiętniki*, cz. 2, Poznań.

Jaszowski J. 1968. *Pamiętniki dowódcy raketników konnych*, Warszawa.

Kamieński M. 1870. *Kilka wspomnień starego żołnierza*, Paryż.

Konarski Sz. 1973. *Dziennik z lat 1831–1834*, Wrocław.

Krasicki K. 1882. *Wspomnienia z roku 1831 a osobliwie z czasów wyprawy Chłapowskiego na Litwę*, w: *Zbiór pamiętników do historii powstania polskiego z roku 1830–1831*, Lwów.

Lewiński J. 1895. *Pamiętniki z 1831 roku*, Poznań.

Patelski J. 1914. *Wspomnienia wojskowe 1823–1831*, Wilno.

Umiński J. N. 1840. *Beleuchtung des Wertes. Geschichte des Polnischen Aufstandes und Krieges*, Berlin 1839, von Friedrich von Smitt, Paris–Brüssel.

landzkich, 3 rotami artylerii. W Ostrołęce pozostał izmailowski pułk piechoty gwardii z 4 działami. W Miastkowie stał pułk jęgrów gwardii, w rejonie Łomży 1. dywizja piechoty gwardii, a w Stawiskach i okolicy 1. dywizja kirasjerów.

⁵⁸ AMWP, rkps 19067, s. 511–512; A. K. Puzyrewski, *Wojna polsko-ruska 1831 roku*, Warszawa 1899, s. 180; T. Strzeżek, *Polska ofensywa*, s. 163–165, 208, 231.

O p r a c o w a n i a

Istorija lejb'-gvardii kozach'jago ego veličestva polka, S.-Peterburg' 1876.

Płoski S. 1929. *Działalność Zaliwskiego w wojnie polsko-rosyjskiej 1831 roku, w: Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestopięcioletniej działalności naukowej prof. Marceliego Handelsmana, Warszawa.*

Puzyrewski A. K. 1899. *Wojna polsko-ruska 1831 roku, Warszawa.*

Strzeżek T. 2011. *Polska ofensywa wiosenna w 1831 roku, Oświęcim.*

STRESZCZENIE

Artykuł omawia wysiłki dowódcy polskiego korpusu gen. Jana Nepomuce-
na Umińskiego zmierzające do opanowania Ostrołęki i uzyskania kontroli nad
przeprawą przez rzekę Narew na przełomie marca i kwietnia 1831 roku. Stanowi
kontynuację artykułu z poprzedniego numeru „Zeszytów Naukowych”. Umiński
swoimi działaniami wiązał siły rosyjskie znacznie przewyższające te, którymi
dysponował i to w momencie, gdy na głównym teatrze wojny (w rejonie szosy
brzeskiej) trwały walki mogące przesądzić o losie powstania listopadowego.

SŁOWA KLUCZOWE: powstanie listopadowe, wojna polsko-rosyjska 1831 roku,
Ostrołęka, generał Umiński

SUMMARY

The present article discusses the efforts made on the part of the Commander of
the Polish Corps General Jan Nepomucen Umiński aiming at occupying Ostrołęka
and gaining control over the crossing of the Narew river on the turn of March and
April 1831. It constitutes a continuation of the article from the previous issue of
Zeszyty Naukowe. Through his operations Umiński tied down the Russian forces
considerably outnumbering those at his own disposal, additionally while battles
had been going on in the main theatre of war (in the region of the Brześć road)
capable of determining the fate of the November Uprising.

KEYWORDS: the November Uprising, the Polish-Russo War of 1831, Ostrołęka,
General Umiński